

MARIOLA BIEŃKO

## ROLA OJCA W PROCESIE „PRZEDŁUŻONEGO DORASTANIA” DZIECI

### WSTĘP

Rodzina jest podstawowym modelem stosunków społecznych, stanowi istotny element reprodukcji biologicznej i ekonomicznej. Pomimo zmieniających się zarówno preferowanych, jak i realizowanych modeli życia intymnego, rodzina pozostaje podstawowym środowiskiem opieki i wsparcia. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych obserwujemy w Polsce proces modyfikacji systemów przekazu międzypokoleniowego oraz schematów relacji dorastających lub dorosłych dzieci z rodzicami. Rozwój liberalizmu obyczajowego oraz poszerzenie zakresu praw jednostki powodują widoczne osłabienie roli ojca. Podlega ona znacznym przeobrażeniom w kontekście charakteru więzi, emocji, odpowiedzialności i troski o dzieci, a także relacji władzy, decyzyjności i szeroko rozumianego autorytetu. Artykuł oparty jest na analizie badań jakościowych w grupie dzieci w wieku od 27 do 38 lat, współzamieszkujących z rodzicami. Celem badań jest przedstawienie charakteru relacji z ojcem nieusamodzielnionych kobiet i mężczyzn w kontekście odraczanej przez nich dorosłości. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ ojca na decyzje dzieci dotyczące wchodzenia w tzw. etap „postadolescencji”, czyli fazę względnej niezależności młodych w pewnych dziedzinach życia, przy równoczesnej zależności od rodziców.

## 1. ZMIENIAJĄCE SIĘ KULTUROWE SKRYPTY ROLI OJCA

Charakterystyczny dla ponowoczesności pluralizm wartości, zasad, zachowań oraz daleko idąca tolerancja i poszerzające się granice tego, co akceptowalne, stwarzają warunki do wyłaniania się różnorodnych wariantów funkcjonowania mężczyzny w sferze prywatnej i publicznej. We współczesnej kulturze medialnej oraz w obszarze akademickich *Men's Studies* funkcjonuje wiele równoważnych modeli męskości, żaden z nich nie ma statusu jedynie słusznego i możliwego. Męskość, rozpatrywana w literaturze naukowej w liczbie mnogiej, to stale zmieniający się fenomen społeczny, złożony z szerokiej skali technologicznych, socjoekonomicznych i kulturowych konstruktów.

Oficjalna ideologia męskości na przestrzeni wieków nie dopuszczała okazywania słabości, wrażliwości i potrzeb emocjonalnych, które postrzegane były jako cechy kobiece. Tradycyjny paradygmat określał męskość poprzez siłę, opanowanie, sukces, prestiż społeczny oraz dominację. Narzucone kulturowo typy emocji i wzorów zachowań sprowadzały się do form maskowania uczuć i przyswajania sobie wizerunku pozbawionego elementów strachu, wstydu, bezradności, poczucia winy. Tradycyjna męskość także dzisiaj oznacza kwestionowanie wrażliwości i jakichkolwiek psychosomatycznych deficytów. Redefinicja tradycyjnie pojmowanej męskości oznacza rezygnację z jednowymiarowej koncepcji płci zbudowanej na antynomii męskie–kobiece, wzmacnianej przez opozycje: rozum – uczucia, publiczne – prywatne, dominacja – podporządkowanie, instrumentalne – ekspresywne itd. Nowy paradygmat męskości wprowadza zasadę partnerstwa i równości oraz komplementarności i androginii, kwestionuje wartościowanie różnic biologicznych oraz ograniczenie potencjału i możliwości mężczyzny przez stereotypy płciowe<sup>1</sup>.

Przeobrażenia społeczne, w tym udział kobiet w rynku pracy, przyczyniają się do zmian w relacjach między kobietami i mężczyznami, między innymi w partycypowaniu w obowiązkach związanych ze sferą prywatną. Współcześni mężczyźni zmagają się z problemem kreowania własnej tożsamości, funkcjonując w nowych rolach, np. w roli nowego ojca. W przeszłości ojcostwo było związane z systemem hierarchicznych związków, postrzegane w kontekście patriarchy, dziedziczenia prawowitego pochodzenia, utrzymywania autorytetu publicznego. W tej narracji ojciec to dawca życia, który w swoim oddziaływaniu wychowawczym musi się nieraz dla dobra dzieci uciekać do surowości i kar. Ojcowie kochali swoje dzieci jako kontynuatorów nazwiska i wielkości rodu, ale bez niepotrzebnych czułości. Dziecko nie zwracało się do ojca inaczej jak „panie” (*domine*).

---

<sup>1</sup> D. GLOVER, C. KAPLAN, *Genders. The New Critical Idiom*, London and New York: Routledge 2000.

W prawie rzymskim ojciec był naturalnym sędzią syna, który mógł go skazać na śmierć prywatnym wyrokiem<sup>2</sup>.

W zachodniej Europie aż do początku XVIII wieku ojcowie postrzegani byli jako „naturalni rodzice”, oceniani zdecydowanie wyżej niż matki, jeżeli chodzi o ich udział w wychowaniu społecznym, moralnym i religijnym dzieci. Przed rewolucją przemysłową prawny obowiązek opieki nad dziećmi spoczywał na ojcach nie tylko z powodu posiadania przez nich środków ekonomicznych koniecznych do ich wspierania, ale również dlatego, że dzieci były uważane za własność swoich ojców. Do czasu osiągnięcia pełnoletności ojcu przysługiwały wszelkie profity pochodzące z pracy dzieci. Zdobywcze rewolucji przemysłowej oraz przeniesienie produkcji i edukacji poza obszar domu wpłynęły na zmianę dominujących poglądów na temat dzieciństwa i ojcostwa<sup>3</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku sądy zaadaptowały „domniemanie o tzw. latach czułości”, ideę, zgodnie z którą małe dzieci powinny przebywać z matką. W konsekwencji radykalnie zmieniono decyzje w kwestii przyznawania opieki nad dzieckiem na korzyść matek<sup>4</sup>. Od lat dwudziestych XX wieku przez większą część ubiegłego stulecia coraz więcej mówiono o rodzicielstwie i roli rodziców, jednak bez szczególnego wyróżniania specyficznej roli ojca w rozwoju i wychowaniu dziecka. W literaturze naukowej i poradnikowej wychowanie dzieci wiązano przede wszystkim z rolą matki i macierzyństwem. Psychoanalityk Paul Federn już w roku 1919 ukuł pojęcie „społeczeństwo bez ojców”. Przejawy kryzysu ojcostwa w sferze publicznej mają głębokie podstawy historyczno-kulturowe, takie jak procesy industrializacji i urbanizacji, rozwój ruchu emancypacji kobiet, rozwój alternatywnych form życia rodzinnego, brak męskich wzorców w procesie wychowawczym<sup>5</sup>.

Steve Biddulph wyróżnił cztery kategorie „wadliwych” ojców z przeszłości: „«niedoszły król» – ciągle pracujący, a w domu będący królem domostwa, «ojciec krytyczny» – stale upokarzający innych, sfrustrowany, kierujący się złością, «ojciec bierny» – oddający w domu inicjatywę matce oraz «ojciec nieobecny» – zajęty pracą, własną karierą<sup>6</sup>. Elisabeth Badinter uważa, że „[...] męczyzna został wyzuty z ojco-

<sup>2</sup> P. VEYNE, *Cesarstwo Rzymskie*, w: TENŻE, *Historia życia prywatnego*, t. I: *Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1998, s. 28, 38.

<sup>3</sup> D. LUPTON, L. BARCLAY, *Constructing Fatherhood: Discourses and Experiences*, London: Sage Publications 1997, s. 37.

<sup>4</sup> J.R. LINDGREN, N. TAUB, *The law of sex discrimination*, Minneapolis: West West Publishing Company 1993.

<sup>5</sup> M. GĘBKA, *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny”. *Studia Socjologiczne oraz Interdyscyplinarne* 2006, t. 17, s. 120-125.

<sup>6</sup> S. BIDDULPH, *Męskość*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2011, s. 83-84.

stwa. Wyznaczając jemu (i tylko jemu) funkcję ekonomiczną, stopniowo odsunięto go, dosłownie i w przenośni, od jego dziecka. Nieobecny fizycznie przez cały dzień i zmęczony wieczorem, ojciec miał niewiele szans na nawiązanie z nim kontaktów”<sup>7</sup>.

„Intimate turn” w studiach nad rodziną pod koniec XX wieku oznaczało zainteresowanie emocjonalną jakością relacji, miłością, która stała się filarem rodziny w miejsce ról i podziału władzy<sup>8</sup>. Badacze piszą o zjawisku fragmentaryzacji ojcostwa w obszarze utrzymania ekonomicznego rodziny i intymnej więzi z dziećmi<sup>9</sup>. Tradycyjny wzorzec mężczyzny-żywiciela, który jako ojciec jest chłodny i daleki, zaczął ulegać zmianie, obecnie ojcowie aktywniej niż kiedyś uczestniczą w życiu dzieci, są bardziej zmotywowani do bliższego kontaktu z potomstwem. Ojcostwo na równi z macierzyństwem postrzegane jest jako relacja intymna z dzieckiem<sup>10</sup>. Ojciec współuczestniczy w ciąży żony, dzieli z nią radość narodzin i codzienne rodzicielskie obowiązki, niegdyś zarezerwowane wyłącznie dla niej. Przemiany ojcostwa, które po kryzysie modelu patriarchalnego zaczęły przybierać charakter relacji partnerskich, postrzegane są niekiedy negatywnie i określane jako „koniec ojcostwa”. Pojawiają się głosy, że „ojciec, wyrzuciwszy na śmietnik swój autorytarny wizerunek, identyfikuje się coraz bardziej z żoną, to znaczy z matką”<sup>11</sup>. Z perspektywy wymagań stawianych w życiu społecznym i obowiązujących kryteriów normatywności oznacza to feminizację męskości w kulturze popularnej. „Społeczny symptom niańczącego tatusia” jako skondensowany sposób pokazania radykalnej zmiany, postrzegany jest jako przejaw kryzysu męskości lub „rewolucji męskiej mentalności”<sup>12</sup>. Z drugiej strony, można uznać, że opieka nad dzieckiem stała się sposobem wyrazu męskości, nowym obszarem męskości opiekuńczej<sup>13</sup>.

W publikacjach poświęconych doświadczeniu ojcostwa rozróżnia się ojcostwo (*fatherhood*) i ojcowanie (*fathering*). Rozróżnienie to wiąże się z podziałem na kulturę ojcostwa, a więc normy, wzorce i przekonania związane z rolą ojca, oraz realizację ojcostwa, czyli rzeczywiste zachowania ojców – np. w procesie wychowania dziecka w rodzinie, zapewnienie warunków materialnych, podejmowanie działań opiekuńczych, wychowawczych, przygotowanie dziecka do uczestnictwa w kulturze.

<sup>7</sup> E. BADINTER, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen 1998, s. 215.

<sup>8</sup> J. RIBBENS MCCARTHY, R. EDWARDS, *Key Concepts in Family Studies*, London: Sage 2014, s. 123.

<sup>9</sup> R. COLLIER, S. SHELDON, *Fragmenting Fatherhood: A Socio-legal Study*, Oxford: Hart 2008.

<sup>10</sup> E. DERMOTT, *Intimate Fatherhood: A Sociological Analysis*, London: Routledge 2008.

<sup>11</sup> E. BADINTER, *Historia miłości macierzyńskiej*, s. 265.

<sup>12</sup> F. HURSTEL, *Słabości rodzaju męskiego?*, w: *Uwarunkowania polityki rodzinnej we Francji w ujęciu historycznym, prawnym i politycznym*, red. M. Chauvière, M. Sassier, B. Bouquet, R. Allard, B. Ribes, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2010, s. 253.

<sup>13</sup> U. KLUCZYŃSKA, *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, Poznań: Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego 2017, s. 36-38.

*Fathering*, czyli zaangażowanie w aktywności związane z opieką nad dzieckiem, może, ale nie musi wiązać się z biologicznym ojcostwem<sup>14</sup>. W tym znaczeniu rodzicielstwo wykracza poza łączność genetyczną między ojcem biologicznym a dzieckiem. Może być bowiem przeżywane w relacji niezdeterminowanej pokrewieństwem.

Wyzwaniem w definiowaniu istoty ojcostwa jest pojawienie się nowych technologii reprodukcji i rozluźnienie się więzi biologicznej między ojcem a dzieckiem<sup>15</sup>. Wraz z rozwojem medycyny i sztucznego zapłodnienia kobiety zyskały możliwość podejmowania decyzji o samotnym macierzyństwie, niejednokrotnie bez udziału woli i wiedzy ojca, który staje się jedynie „dawcą nasienia”. Na stronach internetowych (np. „Donor Conception Network”, „International Donor Offspring Alliance”) „dzieci z banków spermy” próbują odnaleźć swoich biologicznych ojców, a także inne dzieci tego samego dawcy. W tym kontekście „sperma bez ojca” kryje w sobie poważne tożsamościowe dylematy<sup>16</sup>, zarówno jeżeli chodzi o ojca, jak i o jego potomstwo.

### 1.1. NOWY MODEL OJCA

Współcześnie wychowanie nabiera cech projektu, który należy wykonać z zachowaniem odpowiednio wysokich standardów. Wraz z przekształceniami społecznymi i gospodarczymi tradycyjny wzór ojcostwa powoli zanika na rzecz coraz szerszego upowszechniania się w kulturze zachodniej „nowego ojcostwa”, głównie wśród mężczyzn z klasy średniej. Wynika to z negacji patriarchalnego postrzegania męskości i ojcostwa, sprowadzającego mężczyznę do bycia głową rodziny, jej głównym żywicielem, posiadającym władzę i dbającym o jej materialne bezpieczeństwo<sup>17</sup>. W Polsce również widoczna jest społeczna presja na realizację wzoru zaangażowanego ojcostwa, który funkcjonuje jako tacierzyństwo (poprzez analogię do terminu „macierzyństwo”). Psycholodzy podkreślają, że od pierwszego dnia życia dla dziecka ważne są doświadczenia różnicy, to znaczy przeżywanie różnych, a więc zarówno matczynych, jak i ojcowskich modeli relacji. Cechą charaktery-

<sup>14</sup> J. RIBBENS MCCARTHY, R. EDWARDS, *Key Concepts in Family Studies*, s. 95-96.

<sup>15</sup> S. GOLOMBOK, *Modern Families: Parents and children in new family forms*, Cambridge: Cambridge University Press, University Printing House 2015, s. 99.

<sup>16</sup> U. BECK, E. BECK-GERNSHEIM, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013, s. 231.

<sup>17</sup> K. HENWOOD, J. PROCTER, *The 'good father': Reading men's accounts of paternal involvement during the transition to first-time fatherhood*, „British Journal of Social Psychology” 2003, nr 42, s. 340; J.H. PLECK, *Parental involvement: Levels, sources, and consequences*, w: *The role of the father in child development*, red. M.E. Lamb, wyd. III, New York: Wiley 1997, s. 66-103.

styczną „nowych ojców” jest uczestnictwo w życiu dzieci od najwcześniejszych momentów ich życia, a więc posiadanie bliskiego kontaktu z dzieckiem już w życiu płodowym. Role rodziców względem dziecka stają się wymienne, gdyż zakłada się, że „nowi ojcowie” są równie kompetentnymi rodzicami jak matki, mogą z powodzeniem spełniać funkcje opiekuńcze. W wizji „nowego ojcostwa” pojawia się miejsce na czułość i głęboką, emocjonalną więź z dzieckiem – wartości do tej pory stereotypowo przypisywane głównie matce. W kulturze zachodniej mówi się nawet o męskiej depresji poporodowej (*male postnatal depression*)<sup>18</sup>.

Obserwujemy swoistego rodzaju „ruch” mężczyzn świadomie i odpowiedzialnie podchodzących do ojcostwa. Wielu z nich traktuje ojcostwo jako karierę życiową, próbuje pokonywać trudności w realizowaniu obowiązków rodzicielskich, biorąc udział w szkoleniach i warsztatach, tworząc grupy wsparcia. Coraz więcej mężczyzn nie chce być „aktorami drugiego planu”, ale pełnowartościowymi uczestnikami rozwoju i wychowania dziecka. Nowe postawy mężczyzn wobec rodzicielstwa wynikają ze wzrostu świadomości swej roli w procesie wychowania i przejawiają się w czerpaniu satysfakcji z bycia ojcem, a w sytuacji rozpadu rodziny domagania się praw do opieki nad dzieckiem, organizowania stowarzyszeń na rzecz ojcostwa, udziału mężczyzn w grupach wsparcia. Pojawiają się strony i portale internetowe adresowane wyłącznie do ojców.

Ojcostwo jest coraz częściej przejawem stylu życia w wydaniu komercyjnym. Popularyzowany w światowych mediach obraz „nowego ojca” jest ściśle związany z obrazem dziecka-trofeum, wykreowanym na potrzeby kultury konsumpcyjnej. Ojcowie-celebryci afiszują się ze swoimi dziećmi, niczym z modnymi akcesoriami konsumpcji pokazowej. Tacierzyństwo jest doskonałym mechanizmem wizerunkowym, lokującym mężczyzn z show-biznesu na medialnej top-liście popularnych tatusiów. W literaturze poradnikowej mężczyźni deklarują, że ojcostwo nie jest dla mięczaków. Z zabawnych a zarazem niezwykle intymnych relacji ojców wyłania się postać superaty, który jest szczęśliwym pełnoetatowym rodzicem<sup>19</sup>. Na blogach ojcowie szukają nowej narracji do nazwania ojcostwa, rezygnują z pozycji ojca dominującego, krytykującego, patriarchalnego. Nowe ojcostwo staje się sensualne, czułe, łagodne.

---

<sup>18</sup> E. LEE, *Pathologising fatherhood: The case of male of postnatal depression in Britain*, w: *Men, Masculinities and Health: Critical Perspective*, red. S. Robertson and B. Gough, Basingstoke: Palgrave 2010, s. 161-177.

<sup>19</sup> P. BYRNES, *Supertata na macierzyńskim. Kochać, wychowywać i dobrze się bawić*, Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal 2014; A. CLOVER, *Tata rządzi, czyli 63 zasady szczęśliwego ojca*, Warszawa: Świat Książki 2014.

## 2. OJCOSTWO W ŚWIETLE WYBRANYCH ANALIZ EMPIRYCZNYCH

Historycznie rzecz biorąc, badań nad macierzyństwem przeprowadzono więcej i rozpoczęto je wcześniej niż te nad ojcostwem. Początkowo dotyczyły one sytuacji dzieci pozbawionych ojca i skupiały się na konsekwencjach jego nieobecności w rodzinie. Pozostawało to w sprzeczności z dojmującym brakiem badań nad ojcem obecnym. Relację matka–dziecko badano w aspekcie diadycznym, podwójnym, z pominięciem faktu, że jest ona wpleciona w „trójkąt relacji”, w którym (również w wypadku matek samotnie wychowujących dziecko) ważną rolę odgrywa ojciec i jego związek z żoną i dzieckiem (dziećmi)<sup>20</sup>.

Na podstawie współczesnych wyników badań ojcowie nadal określani są „niewidzialnymi”, „ukrytymi” rodzicami. Wśród negatywnych skutków nieobecności ojca wymienia się niedostosowanie społeczne, brak poczucia bezpieczeństwa, przestępczość nieletnich<sup>21</sup>. Zwłaszcza chłopcy częściej używają przemocy fizycznej w kontaktach z rówieśnikami oraz częściej bywają sprawcami cyberprzemocy<sup>22</sup>. Inne zakłócenia w procesie socjalizacji i rozwoju dzieci, które wychowują się bez ojców, mogą przybrać postać nieumiejętności nawiązywania stosunków z osobami płci przeciwnej w okresie dorastania zarówno u synów, jak i u córek. Ograniczony udział ojców w wychowywaniu, zwłaszcza małych chłopców, bywa przyczyną niepewności w zakresie pełnienia przez nich ról płciowych. Przejawem tego stanu rzeczy może być zjawisko tzw. hiperkompensacji, czyli wypracowywanie koncepcji „supermana”, będącego wzorem cech męskich w ich ekstremalnej postaci<sup>23</sup>.

Tego rodzaju konsekwencje nieobecności ojca mogą być udziałem nie tylko rodzin emigracyjnych, ale także rodzin rozwiedzionych oraz rodzin, w których ojcowie są obecni fizycznie, ale nie uczestniczą w procesie wychowywania dziecka w sensie emocjonalnym i duchowym. Podobne skutki może mieć również niedocenianie roli

---

<sup>20</sup> L. SCHON, *Synowie i ojcowie. Tęsknota za nieobecnym ojcem*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2002, s. 23.

<sup>21</sup> M. GĘBKA, *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, s.128.

<sup>22</sup> Sz. GRZELAK, *Rola ojca w zapobieganiu zachowaniom ryzykownym oraz problemom dzieci i młodzieży. Wyniki badań i rekomendacje*, w: *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych. Opinie i ekspertyzy*, red. A. Dragan, Warszawa: Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Sejmu 2013, s. 4-10.

<sup>23</sup> B. HARWAS-NAPIERAŁA, *Wzór osobowy ojca w rozwoju dziecka*, w: *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, red. M. Kujawska, L. Huber, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa 2010, s. 29.

ojca czy jej umniejszanie<sup>24</sup>. Socjologowie używają terminu „matczyny patrol” na zjawisko przeszkadzania ojcom w zaangażowaniu się w opiekę nad dziećmi. Matki ciągle patrolują i niechętnie dzielą się odpowiedzialnością albo kwestionują wysiłki i starania męża, a on tym mniej się angażuje. Według badań, kobiety, które ciągle krytykują swoich mężów i mówią im, co mają robić, mają pięć godzin tygodniowo więcej pracy niż te, które pozwalają swoim partnerom na współpracę<sup>25</sup>.

Analiza różnorodnych zachowań rodziców względem dziecka dowodzi, że między matką a ojcem istnieje więcej podobieństw niż różnic. Badania wykazały brak istotnych rozbieżności w poziomach kompetencji ojców i matek. Przygotowanie do pełnienia roli rodzicielskiej w dużej mierze zależy od predyspozycji osobowościowych, a niekoniecznie od płci rodzica<sup>26</sup>. Ojcowie i matki w zbliżonym stopniu potrafią zapewnić dziecku warunki rozwoju, wykorzystując własne umiejętności i nawyki. Samotni ojcowie są w stanie wypracować sprawnie funkcjonujący styl życia, mimo związanej z tym dwoistości ról: rodzinnej i zawodowej<sup>27</sup>. Badania dotyczące pełnienia roli rodzicielskiej przez mężczyzn sugerują, że ojciec może równie kompetentnie jak matka zajmować się dzieckiem, chociaż jego oddziaływanie różni się zasadniczo od wpływu, jaki ma na dziecko matka<sup>28</sup>.

Współcześnie rośnie liczba analiz empirycznych na temat pozytywnego wpływu ojca na rozwój dziecka<sup>29</sup>. Ich specyfiką jest akcentowanie zaangażowania ojca we wczesny kontakt z dzieckiem. Do niedawna roli ojca nadawano znaczenie dopiero w okresie, kiedy dziecko osiągało wiek szkolny<sup>30</sup>. Tymczasem aktywność ojców wzrasta, gdy dzieci mają około 18 miesięcy. Polskie badania sondażowe wykazały, że wraz z wiekiem dziecka zaangażowanie ojców rośnie zwłaszcza w odniesieniu do czynności o charakterze wychowawczo-rekreacyjnym<sup>31</sup>. Największy poziom zaangażowania pojawia się w przejściowym okresie dzieciństwa, gdy dziecko ma

---

<sup>24</sup> A. STERLING HONIG, *Supporting men as fathers, caregivers and educators*, w: *Men in the Lives of Young Children: An international perspective*, red. D. Jones, R. Evans, New York: Routledge 2009, s. 15.

<sup>25</sup> S. SCHOPPE-SULLIVAN, G. BROWN, E. CANNON, S. MANGELSDORF, M. SOKOŁOWSKI, *Maternal gatekeeping, coparenting quality, and fathering behavior in families with infants*, „Journal of Family Psychology” 22(2008), nr 12, s. 389-90.

<sup>26</sup> L. SCHON, *Synowie i ojcowie*.

<sup>27</sup> A. DUDAK, *Samotne ojcostwo*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006.

<sup>28</sup> A. JAWOROWSKA, *Specyfika roli ojca. Różnice między matką a ojcem w zakresie funkcjonowania w rolach rodzicielskich (przeгляд badań)*, „Psychologia Wychowawcza” 1986, nr 1, s. 71-81.

<sup>29</sup> O.N. SARACHO, B. SPODEK, *Fathers: the ‘invisible’ parents*, w: *Men in the Lives of Young Children: An international perspective*, red. D. Jones, R. Evans, New York: Routledge 2009, s. 159-162.

<sup>30</sup> L. SCHON, *Synowie i ojcowie*, s. 22-23.

<sup>31</sup> M. FALKOWSKA, *Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi*, Komunikat z badań CBOS, BS/168/168/98, Warszawa 1998.



od 5 do 15 lat. Lecz nawet wówczas czas, który ojciec poświęca dzieciom, nie jest przeznaczony na sprawowanie podstawowej opieki, jest zorientowany bardziej na rekreację lub naukę – granie, czytanie, trening<sup>32</sup>. Jak stwierdzono w wielu badaniach, ojcowie o wiele częściej niż matki angażują się w zabawy wymagające aktywności fizycznej, preferują zabawy ruchowe. Zabawa z tatą jest bardziej kreatywna i nieprzewidywalna, co czyni ją też bardziej stymulującą<sup>33</sup>. Matki są mniej ruchliwe, wybierają zabawy tematyczne, naśladowcze, dydaktyczne. Częściej podczas zabawy z dzieckiem używają zabawek, reagują na dziecko w sposób stabilny i stosują raczej werbalne niż fizyczne formy interakcji<sup>34</sup>.

W społeczeństwach zachodnich wydłuża się czas, jaki ojcowie spędzają z dziećmi, a także wzrasta liczba ojców dopasowujących godziny pracy do możliwości bycia w domu z dzieckiem<sup>35</sup>. Być może różnica między tradycyjnym a obecnym modelem ról rodzicielskich polega na tym, że dawniej ojcowie w ogóle nie angażowali się w opiekę nad dzieckiem, a teraz robią to, choć ciągle rzadziej niż matki.

Polskie badania CBOS-u z 2013 roku dowodzą, że w wieku nastoletnim silniejszą więź respondenci odczuwali z matkami niż z ojcami (odpowiednio 51% i 39%). W okresie adolescencji na temat ważnych dla siebie spraw częściej rozmawiali z matką (70% wskazań) niż z ojcem (11% wskazań). Były to problemy w nauce (41% wskazań), problemy uczuciowe (35% wskazań), kłótnie z przyjacielem/przyjaciółką (34% wskazań). Jako nastolatki badani częściej zgłaszali się do matek również wtedy, kiedy odczuwali jakiś ból czy dyskomfort (74% wskazań). Z ojcami (częściej niż z matkami) były natomiast omawiane kwestie społeczno-polityczne, np. bieżąca sytuacja w kraju (31%) oraz plany na przyszłość (38%). Ojciec występował w roli mentora, doradcy, matka bardziej kojarzyła się respondentom z kwestiami związanymi z życiem osobistym i domowym<sup>36</sup>.

Osoba ojca ma znaczenie długofalowe, dziecko potrzebuje ojca zarówno w okresie przedszkolnym, jak i w czasie dorastania<sup>37</sup>. Badacze dowodzą, że ojciec ma ogromny wpływ na rozwój intelektualny dziecka zarówno we wczesnym dzieciństwie

---

<sup>32</sup> J. SNAREY, *How Fathers Care for the Next Generation*, Cambridge: Harvard University Press 1993.

<sup>33</sup> L. BRIZENDINE, *Mózg mężczyzny*, Gdańsk: VM Media Group 2010, s. 68.

<sup>34</sup> M.E. LAMB, *The role of the father in child development*, New York: Wiley 1981; H.R. SCHAFFER, *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006.

<sup>35</sup> Ch. FAIRCLOTH, *Intensive Fatherhood? The (Un)involved Dad*, w: *Parenting Culture Studies*, red. E. Lee, J. Bristow, Ch. Faircloth, J. Macvarish, New York: Palgrave Macmillan 2014, s. 190.

<sup>36</sup> N. HIP SZ, *O mamie i tacie – kilka wspomnień z dzieciństwa*, Komunikat z badań CBOS, BS/69/2013, Warszawa 2013.

<sup>37</sup> M. SITARCZYK, *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002, s. 13.

stwie, jak i w okresie studiów<sup>38</sup>. Podkreśla się jego znaczącą rolę w wychowaniu dojrzałych, emocjonalnie zrównoważonych i społecznie przystosowanych nowych dorosłych. Poczucie szczęścia, satysfakcji życiowej oraz niski poziom lęku i depresji u młodych dorosłych wiąże się z silną więzią z ojcem<sup>39</sup>. Zwłaszcza mężczyźni, którzy mieli w dzieciństwie dobrą relację z ojcem, lepiej radzą sobie z sytuacjami problemowymi i stresem w dorosłości<sup>40</sup>. Silne ukształtowanie tożsamości dziecka zależy przede wszystkim od tego, czy ojciec jest bliski i kochający<sup>41</sup>.

### 3. RELACJA Z OJCEM W PERCEPCJI DOROSŁYCH DZIECI MIESZKAJĄCYCH Z RODZICAMI. ANALIZA BADAŃ WŁASNYCH

#### 3.1. METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ

W rodzinie dokonuje się proces kształtowania ról dorosłego człowieka. Jest on głównie pochodną obserwacji sposobu, w jaki role te pełnią rodzice. Wpływ rodziców, zarówno oddziaływania zamierzone (wychowywanie), jak i działania niezamierzone (modelowanie, identyfikacja), są niezbędne dla prawidłowego formowania się osobowości i rozwoju społecznego dzieci. Nie ma jednoznacznej definicji „przedłużonego dorastania”, podobnie jak nie ma zgodności co do tego, czym jest „dorosłość” i kiedy się zaczyna. Jedno z zadań rozwojowych, narzuconych przez wczesną dorosłość, to autonomia wyrażająca się poprzez zamieszkiwanie poza rodzinnym domem. Funkcja ta coraz częściej bywa przesuwana w czasie, a zjawisko jej odraczania, nazywane „gniazdowaniem”<sup>42</sup>, jest coraz bardziej powszechne wśród młodych dorosłych w wieku 18-34 lat. Wydłużanie się tego okresu potwierdzają polskie badania, niewiele jest jednak analiz empirycznych obrazujących rolę ojca w tym procesie. Przedstawiony w artykule fragment badań jest częścią szerszej

---

<sup>38</sup> N. CABRERA, C. TAMIS-LEMONDA, R. BRADLEY, S. HOFFERTH, M. LAMB, *Fatherhood in the 21st century*, „Child Development” 71(2000), nr 1, s.127-136.

<sup>39</sup> P.R. AMATO, *Father-child relations, mother-child relations and offspring Psychological well-being in adulthood*, „Journal of Marriage and the Family” 56(1994), s. 1031-1042.

<sup>40</sup> J. ROSENBERG, W.B. WILCOX, *The Importance of Fathers in the Healthy Development of Children*, Washington, DC: U.S. Department of Health and Human Services Administration for Children and Families Administration on Children, Youth and Families Children’s Bureau Office on Child Abuse and Neglect 2006, s. 10-13.

<sup>41</sup> M.E. LAMB, *The history of research on father involvement: An overview*, „Marriage and Family Review” 29(2000), nr 2-3, s. 23-42.

<sup>42</sup> Gniazdownicy to gatunki zwierząt, których młode po urodzeniu nie są zdolne do samodzielnego życia i wymagają opieki rodziców, w związku z tym dłuższy czas spędzają w gnieździe.

analizy empirycznej na temat procesu wchodzenia w dorosłość w percepcji młodych ludzi mieszkających z rodzicami<sup>43</sup>. Prezentowana analiza ma na celu zobrazowanie relacji badanych młodych dorosłych z ojcem, rola matki stanowi w tym wypadku jedynie punkt odniesienia dla społeczno-kulturowego skryptu ojcostwa w procesie usamodzielniania się i dochodzenia do dorosłości gniazdujących dzieci.

Badania zrealizowano w latach 2012-2013 w Katedrze Studiów Rodziny i Patologii Społecznej w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Zastosowano celowy dobór próby badawczej poprzez „strategię kuli śnieżnej”. Przyjęto zasadę, że w badaniach mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, u których obserwuje się przesunięcie realizacji zadań rozwojowych, takich jak zakończenie edukacji, podjęcie pracy zawodowej przy jednoczesnym pozostawaniu w domu rodzinnym. Respondenci to 23 kobiety i 19 mężczyzn w przedziale wiekowym od 27 do 38 lat, okreśłani w literaturze mianem młodych dorosłych. Badani mieszkają w Warszawie z rodzicami lub z jednym z rodziców. Nie mają doświadczeń małżeńskich, nie posiadają dzieci. Chociaż część z nich funkcjonuje w związku z partnerem, nie współzamieszkuje z nim.

Najwłaściwszą perspektywą badawczą okazała się analiza jakościowa, biorąca pod uwagę poglądy subiektywne, podmiotowe, dostępne przy użyciu bezpośredniej rozmowy. Materiał wykorzystany do analizy obejmował 42 indywidualne wywiady pogłębione na w pół ustrukturyzowane. Nie pytano co prawda badanych o wiek ich ojców, ale biorąc pod uwagę wiek respondentów, można przypuszczać, że są to mężczyźni, którzy ukończyli 50 r. ż.

Fragmety wywiadów cytuję za zgodą rozmówców. Symbole w nawiasie przy cytowanych wypowiedziach to kod każdego respondenta: płeć osoby badanej – numer według kolejności przeprowadzania wywiadów/wiek osoby badanej.

### 3.2. SCENARIUSZE OJCOSTWA W PROCESIE USAMODZIELNIANIA SIĘ DOROSŁYCH DZIECI

W wypowiedziach badanych osób ojcostwo i macierzyństwo wydaje się komplementarne. Posługują się oni w wywiadach najczęściej kategorią „rodzice”, co jednak nie do końca wskazuje na to, że rola ojca w procesie wychowania jest równie ważna jak rola matki, bo na drugim miejscu, jeśli chodzi o częstość udzielanych

---

<sup>43</sup> M. BIEŃKO, A. KWAK, M. ROSOCHACKA-GMITRZAK, *Wciąż jeszcze w rodzinnym gnieździe? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2017.

odpowiedzi figuruje „matka”, a dopiero na trzecim miejscu jest używana w ich wypowiedziach kategoria „ojciec”. W analizie skupię się właśnie na tej ostatniej, niezbyt częstej grupie wypowiedzi, których głównym bohaterem jest ojciec.

W procesie socjalizacji tworzy się swego rodzaju kapitał, gromadzony podczas przebywania w grupie rodzinnej. Rodzice stanowią dla dzieci grupę odniesienia, która określa główne wzory zachowań, wpływa również na przyjmowane przez nich postawy. 28 uczestników wywiadów twierdzi, że rodzice przygotowali ich do dorosłego życia. Wśród cech wymienianych przez rozmówców jako te, które pomagają w osiągnięciu niezależności życiowej, dominuje wytrwałość i konsekwencja w dążeniu do celu. Na 12 wypowiedzi tylko w jednej podkreślono rolę ojca w tej dziedzinie: *Upór, drążenie małymi kroczkami. Tata mi pomógł wyrobić to w sobie* (K-2/29). Ojciec nie jest również wymieniany jako samodzielny podmiot w kontekście przekazu wiedzy na temat funkcjonowania w związkach emocjonalnych. W tym obszarze pojawia się wyłącznie matka: *Jak mam jakiś problem, to rozmawiam z mamą. Rozstając się z poprzednim partnerem, pytałam mamę o zdanie, bardzo mi pomogła wtedy* (K-14/27).

Zarówno córki, jak i synowie podkreślają wagę wsparcia emocjonalnego, poczucie akceptacji i zaufania ze strony mamy: *Pomogła mi, bo od małego mnie traktowała poważnie. I myślę teraz, że to nie było wcale popularne, ale ona taka właśnie była. Że był ten szacunek do małego gówniarza, że on jest człowiekiem tylko małym [...]* (M-36/33); [...]*jak mi bardzo na czymś zależało, a co nie było czymś złym, to z reguły jakoś mi się udawało to osiągnąć przy pomocy mamy* (K-28/28). Trudno przytoczyć podobne wypowiedzi dotyczące ojca.

Wydaje się, że uczucia i emocje to sfera relacji zarezerwowana w rodzinach badanych głównie dla matek. Ojciec to przewodnik i doradca dziecka, to ktoś, na kim można polegać, kto od najmłodszych lat umieszcza dziecko w kontekście społecznym, wprowadza je w świat, uczy obowiązujących w nim zasad: *Tata radził jak znaleźć pracę* (K-2/29). Z wypowiedzi badanych wynika, że ojciec dostarczał im bodźców w rozwoju społecznym, stwarzał w dzieciństwie możliwości realizowania różnych form spędzania czasu wolnego: *Tata zaraził podróżami – Europa. Zwiedzanie, plaża we Włoszech czy Hiszpanii* (K-1/29); [...]*bardzo się czuję związana z miastem. Urodziłam się tutaj [...] ja bardzo dużo z moją mamą chodziłam po Warszawie, z tatą też* (K-30/28). Samo ojcostwo jest procesem, a nie epizodem w życiu mężczyzny. Wskazuje na jego zaangażowanie w każdym momencie życia rodzinnego bez względu na wiek dzieci. W wywiadach pojawia się wątek nieobecności ojca w życiu badanych osób. Ta „nieobecność” wynika z przypisania roli wychowawczej wyłącznie matce, przyczyną w kilku przypadkach był rozwód: *Mam takie poczucie, że byłam zostawiona samej sobie, że mama musiała zajmować się zażegnaniem*

*konfliktów z tatą i nie miała czasu, bo musiała pracować, zajmować się domem i właśnie nie miała czasu, żeby tak nas wdroyć w dorosłość, tata albo też pracował, albo pił (K-2/29); Niespecjalnie chyba. Tata praktycznie się wycofał, raz na miesiąc przychodził w jakąś niedzielę, czasem zostawał na obiad i potem brał mnie i siostrę na lody czy do parku, takie to banalne. Nie było jakichś przygotowawczych tematów do dorosłości (K-6/35).*

Optymalny model ojcostwa zawiera w sobie postulat określonej postawy ojcowskiej zmierzającej do tworzenia sytuacji i warunków służących rozwojowi dziecka. Tymczasem relacje trzech badanych kobiet z ojcami bywały niezwykle trudne, nacechowane negatywnymi uczuciami oraz frustracją i destrukcyjnym wpływem uzależnienia ojca od alkoholu: [...] *mój tata ma problem z alkoholem (K-14/27); [...] tatuś chlwał (K-22/27); Ojciec był alkoholikiem, staram się nie pić za dużo, bo wiem, że mogłabym popłynąć jak on, nie wiem na 100%, ale intuicyjnie czuję siłę genów (K-39/38).*

Badani młodzi dorośli nie podejmują zadań życiowych, zgodnych z perspektywami postrzegania dorosłości w kategoriach społecznych. Ich ojcowie nie tylko nie rozstają się ze swoimi dziećmi, nadal zamieszkując z nimi w jednym domu, ale również przejmują na siebie koszty ich utrzymania. W badanej grupie ojciec bywa głównym zapleczem finansowym rodziny: [...] *z ojca pieniędzy opłacamy rachunki (K-19/37).* Należy podkreślić, że matki badanych również angażują się w sferę tradycyjnej aktywności ojcowskiej, tzn. zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego dorosłym dzieciom.

W opisywanej grupie gniazdowników można mówić o swoistej de-standaryzacji cyklu życia jednostki. Badani wspominają, że często zbyt duża nadopiekuńczość rodziców uniemożliwia im wyprowadzenie się z domu rodzinnego. 14 osób ma wątpliwości, czy rodzice, a zwłaszcza mama, traktują je jak osoby dorosłe. Jedna wypowiedź wskazuje na odmienną postawę ojca w tej kwestii: *Tata bardziej postrzega mnie jako osobę dorosłą (K-16/30).*

Współcześnie matka i ojciec sprawują swoje rodzicielskie obowiązki przez czas dłuższy niż poprzednie pokolenia rodziców, postrzegając siebie jako „wiecznych opiekunów”. Połowa uczestników wywiadów deklaruje, że ani ojciec, ani matka nigdy nie sugerowali im wyprowadzki z domu: *Moja mama czasem w złości powie, żebym się już wyprowadziła, bo np. już nie może mnie znieść, wiem, że ona mówi to w złości i pewnie tak naprawdę by tego nie chciała. Mój tata nie chce, żebym się wyprowadzała, ale często o tym wspominam, często z nimi o tym rozmawiam (K-10/28).* Jednak niezależne, samodzielne życie dorosłego dziecka jest bardziej oczywistym rozwiązaniem dla ojca niż dla matki: *Dla taty to oczywiste, że będę musiał się w końcu wyprowadzić. Mama to przeżywała, później jak gdyby zrozumiała to, że taka jest kolej rzeczy (M-32/33); Tata [...] życzyłby mi dużo szczęścia.*

*Nie chciałby mnie zatrzymać (K-19/37). Ojcowie, widząc, że dziecko jest odpowiedzialne i samodzielne, umacnia jego decyzję i dodaje mu przez to odwagi i pewności siebie. Respondenci charakteryzowali ojców jako bardziej wymagających oraz konsekwentnych w działaniu niż matki. Motyw wyprowadzki dzieci jest częściej wywoływany w rozmowach przez ojca niż przez matkę: *Przy sytuacjach bardziej konfliktowych tacie się zdarzało, że dawał mi rady, żeby znalazła sobie kogoś i się wyprowadziła, ale może tata miał gorszy okres. Andropauza, większy stres w pracy [...]* (K-26/30); *Tata dawał do zrozumienia, żeby zacząć myśleć o tym* (K-2/29).*

Dom rodzinny jest dla badanych gwarantem bezpieczeństwa, formą azylu zdejmującą część odpowiedzialności za własne życie. Większość nawet nie myśli o tym, by się wyprowadzić i usamodzielnić. Młodzi dorośli są przekonani, że gdyby zdecydowali się w tym momencie wyprowadzić z rodzinnego gniazda, mama byłaby bardziej niż ojciec zaskoczona ich decyzją o opuszczeniu domu. Przedstawiają odmienne prawdopodobne sposoby reagowania ojca i matki na tę sytuację. Ze strony ojca spodziewają się racjonalnego myślenia, konsekwencji, a nawet pewnego stopnia surowości i bezwzględności. Są to wartości wynikające z tradycyjnego modelu rodziny: *Ojciec by powiedział, żebym się nie wygłupiała. [...] Mamie byłoby bardzo przykro, zresztą tacie też, tylko on by to maskował jakimiś tam argumentami bardzo racjonalnymi* (K-26/30). *Matka byłaby w szoku. Ojciec pewnie by powiedział coś cynicznego, złośliwego, że nie uda się* (M-33/30).

Wyprowadzka to punkt zwrotny w życiu młodego człowieka. W trzech przypadkach młodzi dorośli deklarują, że nie mogą się wyprowadzić z domu ze względu na osobę ojca, bo go wspierają w specyficzny sposób: *[...] starszy nie miałby od kogo pieniędzy pożyczyć, bo jak mu brakuje to pożycza dychę, dwie, czy pięć dych na papieroski czy wódeczkę* (M-9/36), albo próbują chronić matkę przed ojcem: *Mama by odradzała. Dlatego, że jak ona zostanie sama z tatą, ona się boi tego. Bo on będzie się klócił. Przy nas się hamuje. Jak nas nie ma, jest bardziej wulgarny i bardziej się wyżywa psychicznie* (K-2/29).

Z relacji badanych wynika, że matki zdecydowanie rzadziej doprowadzały do wytworzenia dystansu uczuciowego we wzajemnych relacjach niż ojcowie. Dorośle dzieci sądzą, że ich wyprowadzka z domu w większym stopniu zmieniłaby relacje z mamą niż z ojcem, które postrzegają jako niezbyt zażyłe: *Z tatą by było bez zmian, bo i tak te relacje są takie jakby ich nie było* (K-2/29). Jedna z badanych kobiet uważa, że relacje z ojcem po opuszczeniu domu uległyby zmianie na gorsze. Wyprowadzka powiększyłaby i tak już istniejący dystans: *Myślę, że on by do mnie dzwonił nigdy, a ja do niego za często. Bo bym się pytała, czy był u lekarza, czy już wziął proszki, nie wiem, czy zmienił koszulę, czy się wykapał, czy cokolwiek, a jego by nie obchodziło gdzie ja jestem, co ja robię, on tak ma* (K-19/37).

Aby uzyskać pomoc, częściej deklarowali, że zwróciliby się o nią do matek niż do ojców. Obecne wsparcie ze strony ojca charakteryzują jako pośrednie i incydentalne: [...] *zdarza się tak, że muszę wesprzeć się na ojcu, na przykład – wyjeżdżam – zostanie z pieszkiem* (K-19/37).

Po wyprowadzce z domu młodzi ludzie zdecydowanie częściej wyobrażają sobie pomoc ze strony matki. Ojciec jako źródło potencjalnej pomocy występuje rzadziej. W przekonaniu dorosłych dzieci jest tym, do którego można byłoby ewentualnie zwrócić się z prośbą o pomoc fizyczną, pomoc związaną z remontem, z logistyką urządzania mieszkania, który udzieli specjalistycznej porady w dziedzinie technicznej: *Podejrzewam, że tata byłby bardzo pomocny przy takich czynnościach typu instalacja kontaktów czy coś* (M-8/30); *Pomoc w przenoszeniu rzeczy, doboru rzeczy do mieszkania, czy jakichś rad, mój tata inżynier, więc miałby tysiąc pomysłów zaraz na to mieszkanie* (K-10/28); [...] *tata by pomalował ściany. Poszlibyśmy na zakupy, wybrali jakieś meble* (K-15/28).

Badani, którzy są w wieku poedukacyjnym, nadal korzystają z pomocy finansowej rodziców. Większość z nich jest przekonana o tym, że mogą zawsze liczyć na ich wsparcie. Nadopiekuńcza postawa matki, w mniejszym stopniu ojca, skutkuje ograniczoną autonomią dzieci oraz trudnościami w podejmowaniu zobowiązań związanych z dorosłością. Pozostawianie dorosłego już dziecka w domu może przedłużać rodzicom iluzję bycia ciągle młodym. „Gniazdownictwo” bywa też autonomiczną decyzją samych dzieci. Za czynniki sprzyjające takim wyborom można uznać zarówno niedojrzałość psychiczno-emocjonalną młodych ludzi, jak i warunki ekonomiczne, które utrudniają start w dorosłość. Sfrustrowani brakiem pracy i perspektyw rezygnują z marzeń o samodzielności, godząc się na rolę „niedojrzałych dorosłych”. Jest to etap „postadolescencji”, czyli fazy względnej niezależności młodych w pewnych dziedzinach życia, przy równoczesnej zależności od rodziców w pozostałych obszarach.

### 3.3. PODSUMOWANIE WYNIKÓW BADAŃ

Podsumowując powyższe rozważania, trudno formułować jakiegokolwiek wnioski ogólne dotyczące ojców badanych młodych dorosłych. Są to prawdopodobnie mężczyźni pochodzący z różnych środowisk społecznych oraz różnych typów rodzin. Jedno, co ich łączy, to fakt, że wszyscy należą do Baby Boomersów, czyli pokolenia powojennego wyżu demograficznego. Urodzeni w latach 1946-1964, rozumieją świat poprzez strukturę pionową. Zdaniem niektórych autorów pokolenie to ceni tradycyjny, patriarchalny podział ról w rodzinie. Ojciec jest przede wszystkim źród-

dłem finansowego bezpieczeństwa i stabilizacji. Jego poczucie własnej wartości opiera się na sukcesach zawodowych. Z tego wynika jego nieobecność w życiu rodziny i pasywny model wychowania dziecka, oparty głównie na dostarczaniu zasobów i zabezpieczeniu przed potencjalnymi zagrożeniami. Prowadzi to do nierównowagi między życiem zawodowym i rodzinnym. Do dziś jest to pokolenie z największym stężeniem rozwodów i drugich małżeństw<sup>44</sup>.

Dorośle dzieci uczestniczące w badaniach to urodzeni w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych millennialsi, którzy w wywiadach przedstawiają obraz zarówno nieobecnego w sensie fizycznym i emocjonalnym, jak i zaangażowanego ojca. W ich przekonaniu ojciec jest odpowiedzialny za materialny byt rodziny, ale przejawia też, lecz w niewielkim stopniu, ekspresywne zachowania kojarzone z nowym ojcostwem – czynności opiekuńcze, okazywanie wsparcia, poświęcanie czasu itp. Zgodnie z tradycyjnym paradygmatem męskości ojciec jest raczej surowym, stanowczym i konsekwentnym opiekunem. Jego rola polega przede wszystkim na wypełnianiu funkcji instrumentalnej i kontrolnej, natomiast matki – emocjonalnej i opiekuńczej, w badanej grupie to ona jest emocjonalną liderką.

Badani doceniają udział swoich ojców w procesie wychowania, we wprowadzeniu w świat wartości, w organizowaniu im czasu wolnego, przygotowaniu do uczestnictwa w kulturze, a obecnie w zabezpieczeniu materialnym. W ich przekonaniu ojcowie stworzyli im warunki do nabywania informacji z różnych dziedzin życia społecznego. W większości tych działań ojciec jest jednak postrzegany na równi z matką. Przypisywana mężczyźnie w modelu Talcotta Parsonsa rola decydenta, podobnie zresztą, jak rola reprezentanta rodziny w świecie zewnętrznym, uosobienie norm społecznych, czy też rola osoby wprowadzającej dziecko w świat społeczny<sup>45</sup> nie należy w pełni do ojca, stanowi w badanej grupie obszar wspólnej aktywności z matką.

Wyniki badań pokazują, że wymagane dzisiaj wobec mężczyzn cechy to nie jest zupełnie „nowy” postulat, gdyż wśród ojców w wieku powyżej 50 r. ż. nie brakuje czułych i łagodnych opiekunów, którzy stanowili i nadal stanowią emocjonalne wsparcie dla swoich dzieci. W badanej grupie ojcostwo nie sprowadza się jedynie do obecności „męskiego wzorca” w rodzinie, ale do tworzenia więzi z dorosłymi dziećmi. Część badanych uważa, że ojcu należy się, jak w modelu tra-

---

<sup>44</sup> K.L. FINGERMAN, K.A. PILLEMER, M. SILVERSTEIN, J.J. SUITOR, *The Baby Boomers' Intergenerational Relationships*, „Gerontologist” 52(2012), nr 2, s. 199-209; K.L. FINGERMAN, M. DOLBIN-MAC-NAB, *The baby boomers and their parents: Cohort influences and intergenerational ties*, w: *The baby boomers grow up: Contemporary perspectives on midlife*, red. S.K. Whitbourne, S.L. Willis, Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates 2006, s. 237-259.

<sup>45</sup> T. PARSONS, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969, s. 60-85.



dycyjnym, szacunek i opieka w starości, część zaś oczekuje opieki ze strony ojca teraz i po wyprowadzeniu się dziecka z rodzinnego domu. Badani doceniają wagę relacji emocjonalnej i form zaangażowania ojca w ich dotychczasowym procesie socjalizacji, jednak strefa ojcowskich wpływów wychowawczych wobec dorosłego już dziecka zawęża się, model wzajemnych relacji oparty jest w tym momencie na przyjacielskim partnerstwie lub niechęci i lęku związanym np. z jego alkoholizmem. Ojciec przestaje być dla nich w wielu dziedzinach autorytetem, chociaż nadal pozostaje ważną osobą, mającą zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na ich życie.

Wpływ międzygeneracyjny dotyczy nabywania kompetencji, postaw, preferencji, wartości i zachowań. W okresie młodzieńczym ojciec stymuluje u dziecka podejmowanie decyzji życiowych. Jednym z trudniejszych wyborów jest opuszczenie domu rodzinnego przed dorosłe już dziecko. Spośród wielu powodów, które powstrzymują przed wyfrunięciem z gniazda, istotna jest relacja z ojcem, nienaznaczona tak wyraźnie jak w przeszłości, buntem międzypokoleniowym. Panująca „moda na młodość” zmniejsza dystans między rodzicami a dorosłymi dziećmi, przyczynia się do mniejszej liczby konfliktów międzypokoleniowych<sup>46</sup>. Według badanych gniazdowników, ojciec wnosi w ich życie pierwiastek stabilizacji wewnętrznej i zewnętrznej, koniecznej do prawidłowego rozwoju, ale w większym stopniu przyczynia się do tego matka, która w przekonaniu badanych jest bardziej oczywistą niż ojciec nosicielką zmiany wzorców zachowań i to ona przekazuje swoim dorosłym dzieciom aspiracje awansu kulturowego. Jest to zgodne z obserwacjami badawczymi Pierre’a Bourdieu<sup>47</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Proces wchodzenia w dorosłe życie zależy nie tylko od indywidualnych doświadczeń jednostki, ale jest też częścią czynników ekonomicznych, uwarunkowań społeczno-kulturowych oraz przestrzeganych norm rodzinnych. Socjologowie podkreślają, że we współczesnej rzeczywistości społecznej więzi rodzinne nie znikają zniszczone przez rozwój zastępujących je instytucji, ale charakter tych więzi zmienia się, gdyż podlegają one ciągłym negocjacjom. Związki intymne (rodzinne)

---

<sup>46</sup> TAYLOR, B.A., GIARRUSSO, R., FENG, D., BENGSTON, V.L., *Portraits of paternity: Middle-aged and elderly paternity: Middle-aged elderly father's involvement with adult children*, w: *Men in relationships: A new look from a life course perspective*, red. V.H. Bedford, B.F. Turner, New York: Springer Publishing 2006, s.127-145.

<sup>47</sup> P. BOURDIEU, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2005.

są tworzone stale na nowo, ich regulacja jest kontekstowa, rozmywają się granice między dawniej określonymi wyraźnie kategoriami<sup>48</sup>.

Ojcostwo jest elementem funkcjonujących lub preferowanych wzorców dotyczących postrzegania męskości. Rola ojca nie musi być jednak pełniona zgodnie z tradycyjnie rozumianym wzorcem, jest raczej swego rodzaju konstruktem czy przedmiotem rodzinnego kontraktu. Nowoczesny paradygmat w tym obszarze życia społecznego jest mniej doprecyzowany niż tradycyjny, który określał męskość poprzez siłę, opanowanie, sukces, prestiż społeczny, dominację nad kobietami i dziećmi. Zachodzące w społeczeństwie zmiany prowadzą do zbliżenia sfery zawodowej i rodzinnej, co sprawia, że kobiety i mężczyźni coraz częściej mogą realizować się w obu tych dziedzinach.

Współczesne ojcostwo ulega zmianom, zyskuje nowe wymiary. Ojcostwo ekonomiczno-opiekuńcze przekształca się w ekspresyjno-wychowawcze, które daje możliwość wyrażania własnych emocji. Współcześnie obok patriarchalnego modelu ojcostwa i męskości, pojawiło się wiele alternatyw postrzegania mężczyzny i ojca, a główna z nich zakłada równość i partnerstwo kobiety i mężczyzny, czyli komplementarność ról rodzicielskich. Pojęcie *ojca* wskazuje na pewien stan, fakt bycia nim, chociaż niektórzy autorzy przekonują, że „macierzyństwo jest faktem, a ojcostwo jest ideą”<sup>49</sup>. Bycie ojcem, niezależnie od wieku dziecka, jest swego rodzaju sztuką i jak każda sztuka, której się uczymy w życiu, jest pracochłonna, wymagająca wysiłku i nużąca. Formy zaangażowania współczesnych ojców oscylują pomiędzy tradycyjnym i nowym „zaangażowanym ojcostwem” („tacierzyństwem”). Mężczyźni nie chcą być „aktorami drugiego planu”, tracąc status, który w przeszłości wiązał się z autorytetem kulturowo-moralnym. Odczuwają problem z odnalezieniem się w redefiniowanym dzisiaj kontrakcie płci. Wymaga on zarówno od nich, jak i od kobiet umiejętności negocjacyjnych, tak charakterystycznych dla prywatnej sfery środowiska rodzinnego.

## BIBLIOGRAFIA

- AMATO P.R., Father-child relations, mother-child relations and offspring Psychological well-being in adulthood, „Journal of Marriage and the Family” 56(1994), s. 1031-1042.  
BADINTER E., Historia miłości macierzyńskiej, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen 1998.

---

<sup>48</sup> A. GIDDENS, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006.

<sup>49</sup> F. LA CECLA, *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2014, s.150.

- BECK U., BECK-GERNSHEIM E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013.
- BIDDULPH S., *Męskość*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2011.
- BIENKO M., KWAK A., ROSOCHACKA-GMITRZAK M., *Wciąż jeszcze w rodzinnym gnieździe? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2017.
- BOURDIEU P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2005.
- BRIZENDINE L., *Mózg mężczyzny*, Gdańsk: VM Media Group 2010.
- BYRNES P., *Supertata na macierzyńskim. Kochać, wychowywać i dobrze się bawić*, Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal 2014.
- CABRERA N., TAMIS-LEMONDA C., BRADLEY R., HOFFERTH S.S., LAMB M., *Fatherhood in the 21st century*, „Child Development” 71(2000), nr 1, s. 127-136.
- CLOVER A., *Tata iządzi, czyli 63 zasady szczęśliwego ojca*, Warszawa: Świat Książki 2014.
- COLLIER R., SHELDON S., *Fragmenting Fatherhood: A socio-legal study*, Oxford: Hart 2008.
- DERMOTT E., *Intimate Fatherhood: a sociological analysis*, London: Routledge 2008.
- DUDAK A., *Samotne ojcostwo*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006.
- FAIRCLOTH Ch., *Intensive Fatherhood? The (Un)involved Dad*, w: *Parenting Culture Studies*, red. E. Lee, J. Bristow, Ch. Faircloth, J. Macvarish, New York: Palgrave Macmillan 2014, s. 184-199.
- FALKOWSKA M., *Wychowanie dzieci w rodzinie i opieka nad nimi*, Komunikat z badań CBOS, BS/168/168/98, Warszawa 1998.
- FINGERMAN K.L., PILLEMER K.A., SILVERSTEIN M., SUITOR J.J., *The Baby Boomers’ Intergenerational Relationships*, „Gerontologist” 52(2012), nr 2, s. 199-209.
- FINGERMAN K.L., DOLBIN-MACNAB M., *The baby boomers and their parents: Cohort influences and intergenerational ties*, w: *The baby boomers grow up: Contemporary perspectives on midlife*, red. S.K. Whitbourne, S.L. Willis, Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates 2006, s. 237-259.
- GĘBKA M., *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny”. *Studia Socjologiczne oraz Interdyscyplinarne* 2006, t. 17, s. 117-139.
- GIDDENS A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006.
- GLOVER D., KAPLAN C., *Genders. The New Critical Idiom*, London and New York: Routledge 2000.
- GOLOMBOK S., *Modern Families: Parents and children in new family forms*, Cambridge: Cambridge University Press, University Printing House 2015.
- GRZELAK Sz., *Rola ojca w zapobieganiu zachowaniom ryzykownym oraz problemom dzieci i młodzieży. Wyniki badań i rekomendacje*, w: *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych. Opinie i ekspertyzy*, red. A. Dragan, Warszawa: Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Sejmu 2013, s. 4-13.
- HARWAS-NAPIERAŁA B., *Wzór osobowy ojca w rozwoju dziecka*, w: *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, red. M. Kujawska, L. Huber, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa 2010, s. 26-33.
- HENWOOD K., PROCTER J., *The ‘good father’: Reading men’s accounts of paternal involvement during the transition to first-time fatherhood*, „British Journal of Social Psychology” 2003, nr 42, s. 337-355, 340.
- HIPSZ N., *O mamie i tacie – kilka wspomnień z dzieciństwa*, Komunikat z badań CBOS, BS/69/2013, Warszawa 2013.
- HURSTEL F., *Słabości rodzaju męskiego?*, w: *Uwarunkowania polityki rodzinnej we Francji w ujęciu historycznym, prawnym i politycznym*, red. M. Chauvière, M. Sassier, B. Bouquet, R. Allard, B. Ribes, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2010, s. 247-262.
- JAWOROWSKA A., *Specyfika roli ojca. Różnice między matką a ojcem w zakresie funkcjonowania w rolach rodzicielskich (przegląd badań)*, „Psychologia Wychowawcza” 1986, nr 1, s. 69-81.

- KLUCZYŃSKA U., *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, Poznań: Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego 2017.
- LA CECLA F., *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2014.
- LAMB M.E., *The history of research on father involvement: An overview*, „*Marriage and Family Review*” 29(2000), nr 2-3, s. 23-42.
- LAMB M.E., *The role of the father in child development*, New York: Wiley 1981.
- LEE E., *Pathologising fatherhood: The case of male of postnatal depression in Britain*, w: *Men, Masculinities and Health: Critical Perspective*, red. S. Robertson, B. Gough, Basingstoke: Palgrave 2010, s. 161-177.
- LINDGREN J.R., TAUB N., *The law of sex discrimination*, Minneapolis: West Publishing Company 1993.
- LUPTON D., BARCLAY L., *Constructing Fatherhood: Discourses and experiences*, London: Sage Publications 1997.
- PARSONS T., *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne 1969.
- PLECK J.H., *Parental involvement: Levels, sources, and consequences*, w: *The role of the father in child development*, red. M.E. Lamb, wyd. III, New York: Wiley 1997, s. 66-103.
- RIBBENS MCCARTHY J., EDWARDS R., *Key Concepts in Family Studies*, London: Sage 2014.
- ROSENBERG J., WILCOX W.B., *The Importance of Fathers in the Healthy Development of Children*, Washington, DC: U.S. Department of Health and Human Services Administration for Children and Families Administration on Children, Youth and Families Children’s Bureau Office on Child Abuse and Neglect 2006, s. 10-13.
- SARACHO O.N., SPODEK B., *Fathers: the ‘invisible’ parents*, w: *Men in the Lives of Young Children: An international perspective*, red. D. Jones, R. Evans, New York: Routledge 2009, s.156-171.
- SCHAFFER H.R., *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006.
- SCHON L., *Synowie i ojcowie. Tęsknota za nieobecnym ojcem*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2002.
- SCHOPPE-SULLIVAN S., BROWN G., CANNON E., MANGELSDORF S., SOKOŁOWSKI M., *Maternal gatekeeping, coparenting quality, and fathering behavior in families with infants*, „*Journal of Family Psychology*” 22(2008), nr 12, s. 389-398.
- SITARCZYK M., *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2002.
- SNAREY J., *How Fathers Care for the Next Generation*, Cambridge: Harvard University Press 1993.
- STERLING HONIG A., *Supporting men as fathers, caregivers and educators*, w: *Men in the Lives of Young Children: An international perspective*, red. D. Jones, R. Evans, New York: Routledge 2009, s. 7-29.
- TAYLOR B.A., GIARRUSSO R., FENG D., BENGSTON V.L., *Portraits of paternity: Middle-aged and elderly paternity: Middle-aged elderly father’s involvement with adult children*, w: *Men in relationships: A new look from a life course perspective*, red. V.H. Bedford, B.F. Turner, New York: Springer Publishing 2006, s. 127-145.
- VEYNE P., *Cesarstwo Rzymskie*, w: TENŻE, *Historia życia prywatnego, t. I: Od Cesarstwa Rzymskiego do roku tysięcznego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1998, s. 16-221.

## ROLA OJCA W PROCESIE „PRZEDŁUŻONEGO DORASTANIA” DZIECI

## Streszczenie

Współczesna rodzina w kulturze euroamerykańskiej podlega znacznym przeobrażeniom w zakresie struktury, charakteru więzi, podejmowanych przez jej członków ról oraz pełnionych funkcji. Demokracja życia społecznego, a także proces indywidualizacji jednostki spowodowały zanik tradycyjnego, jednolitego modelu rodzicielstwa, ściśle wyznaczonego przez normy panujące w danym kręgu społecznym. W kulturze zachodniej rodzina funkcjonuje według nowego wzorca wewnątrzrodzinnych zależności, w którym kwestionuje się nienaruszalną dawniej władzę rodzicielską. Przemiany cywilizacyjne w sferze norm wyznaczających styl życia, wpłynęły na zmianę w postrzeganiu roli ojca. Ojcowie, którzy w większości społeczeństw odgrywali rolę niekwestionowanego w przeszłości autorytetu, nie występują już jako przewodnicy w dawnym tego słowa znaczeniu. Pozbawieni są rozstrzygającego wpływu w procesie przekazu kultury i zmuszeni są uznać niezależność, inicjatywę oraz nowatorskie tendencje w rozwoju swoich dorastających dzieci.

Ojcostwo to „praktyka społeczna” uwikłana obecnie w mity, stereotypy, sprzeczne oczekiwania i oceny. W artykule przedstawiono psychospołeczne i ekonomiczne uwarunkowania odraczania dorosłości z perspektywy relacji dziecka z ojcem, ujęte we wnioskach z wywiadów przeprowadzonych z 42 młodymi dorosłymi w wieku od 27 do 38 lat, zamieszkującymi wspólnie z rodzicami.

**Słowa kluczowe:** ojcostwo; rodzina; autonomia; dojrzałość; dorosłość; młodzi dorośli.

FATHER INVOLVEMENT AND PROLONGED TRANSITION  
TO ADULTHOOD OF CHILDREN

## Sum m a r y

The modern family in European and American culture is undergoing significant transformations in terms of structure, the types of relations, the roles and functions taken by its members. The democratization of social life, as well as the process of further individualization has led to fading traditional, unified models of parenting strictly determined by the norms of a given social circle. In western culture the family functions according to a new model of internal family relations, where the formerly inviolable rule of parents is questioned. Civilizational changes in the area of norms which determine life style have influenced a change in perception of the father's role. Fathers, who in most societies played the role of a formerly unquestionable authority, no longer stand as guides in the old sense of the word. They have no decisive influence in the process of passing on culture and are forced to recognize the independence, initiative and innovative tendencies in development of their maturing children.

Fatherhood is a “social practice” currently tied to myths, stereotypes, contradictory judgments and evaluations. This article displays the psychosocial and economic determinants of postponing adulthood in the perspective of a father-child relationship, formulated in the conclusions from interviews with 42 young adults, ages 27-38, living with their parents.

**Key words:** fatherhood; family; autonomy; maturity; adulthood; young adults.